Protokół

ze spotkania członków Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej „Nasz Dom" w Ostrowi Mazowieckiej z przedstawicielami władz Miasta Ostrów Mazowiecka w dniu 13 maja 2025r.

Udział wzięli :

Przedstawiciele władz Miasta Ostrów Mazowiecka :

Burmistrz Miasta - **Pan Hubert Betlejewski**
Przewodniczący Rady Miasta - **Pan Tomasz Koczara**
Kierownik Wydz. Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami - **Pani Marzena Kosakowska**

Członkowie Rady Nadzorczej SML-W „Nasz Dom" :

Przewodnicząca RN – **Pani Grażyna Czajńska**
Z-ca Przewodniczącej RN – **Pani Lucyna Mościcka**
Sekretarz RN – **Pan Stanisław Dylewski**
Członek RN - **Pani Marta Kolator**
Członek RN -- **Pani Agnieszka Kaczmarek**
Członek RN – **Pani Maria Morawska**
Członek RN – **Pani Marlena Baranowska**

Członkowie Zarządu SML-W „Nasz Dom" :

Prezes Zarządu – **Pan Wojciech Tyl**
Z-ca Prezesa Zarządu – **Pan Krzysztof Michalik**

Przewodnicząca Rady Nadzorczej – Pani Grażyna Czajńska przywitała zebranych na spotkaniu i zapytała czy wszyscy obecni wyrażają zgodę na nagrywanie spotkania.

Wszyscy uczestnicy wyrazili zgodę na nagrywanie.

Przewodnicząca RN – dzisiejsze spotkanie dotyczy terenu pod ciepłownią i będziemy starali się uzyskać jakieś informacje w tej kwestii.
Pan Burmistrz Miasta – Drodzy Państwo, w ubiegłym roku w październiku poprzedni Zarząd Spółdzielni zorganizował spotkanie w starej elektrowni, w którym kilkoro z Państwa brało udział. Na spotkaniu rozmawialiśmy na temat sposobu rozwiązania problemu ciepłownictwa w naszym mieście. Padła propozycja, żeby wydzielić część działki na terenie ciepłowni, aby Miasto mogło

co do metra wycenić tę nieruchomość i zaproponować Państwu wymianę na inny grunt albo zapłatę w takiej kwocie, żebyście Państwo nie byli w żaden sposób stratni. Zaczęliśmy to robić i jakiś czas temu podjęliśmy decyzję dotyczącą podziału tej nieruchomości, jeszcze raz powtarzam, tylko po to, aby wycenić Państwa majątek. Nie dopuszczę do tego, żeby członkowie Spółdzielni w jakiś sposób zostali poszkodowani, jesteście naszymi mieszkańcami. Nam chodzi tylko o to, żeby rozwiązać problem ciepłownictwa, bo to co się dzieje i co się jeszcze będzie działo z cenami ciepła uderzy w Was i w część Ostrowi, która jest zasilana przez ciepłownię. Straciliśmy w tej chwili jedno źródło finansowania przez tę opieszałość, bo chcieliśmy już składać o jakieś pieniądze, aby sfinansować tę inwestycję. Musimy się Drodzy Państwo dogadać w jakiś sposób, mamy teraz ostatnią szansę. My podjęliśmy pół roku temu rozmowę z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Chciałbym, abyśmy poszli w tę stronę jak Sokołów Podlaski, tam przebudowano całkowicie system ciepłowniczy pod nadzorem tej instytucji państwowej. Polega to na tym, że oni analizują sytuację, określają zasoby jakimi dysponujemy, badają w jaki sposób możemy zabezpieczyć ciepło na terenie miasta i robią to w sposób bardzo innowacyjny. Sokołów Podlaski ma w tej chwili rozbudowany system ciepłowniczy, bo to też żeby było jasne, nam się nie uda rozwiązać problemu budowy ciepłowni w jednej technologii, ale to będzie taka hybryda, to będzie mix złożony z instalacji tzw. zielonych np. kogeneracje, fotowoltaiki, w Sokołowie jest to na przykład biogazownia i plus tzw. górne formy zasilania, czyli szczytowe, jeśli zabraknie zielonych źródeł, wtedy to jest głównie gaz. Musimy coś takiego stworzyć, bo dotkną nas opłaty środowiskowe, które prawdopodobnie wejdą, chociaż z tego co wiem Rząd intensywnie walczy, żeby to odsunąć w czasie, ewentualnie w jakiś sposób to ograniczyć. Trzeba głośno powiedzieć, że to ,że palimy węglem w ciepłowni również bardzo mocno wpływa na nasze zdrowie. To co wdychamy i dostaje się do płuc jest przyczyną wielu chorób. Jeszcze raz powtarzam, musimy to w jakiś racjonalny sposób ustalić, żeby Państwa w przyszłości nie obciążyć jakimiś potężnymi rachunkami za ciepło. Musimy to zrobić do 2027 roku, więc straciliśmy już rok na tym, że nie porozumieliśmy się wcześniej i mamy rok mniej, aby zacząć tę inwestycję. Jeśli nie zaczniemy, odczują to mieszkańcy. Chciałbym podkreślić, że ten podział nie był po to, żeby Państwa ograbić, czy sprzedać te działki, tylko po to, jak było ustalone na spotkaniu, żeby Państwu policzyć dokładnie wartość Waszej nieruchomości, którą ewentualnie byście Państwo chcieli zamienić na inną nieruchomość np. tę za Urzędem Skarbowym i ZUS-em lub zapłacić Wam godną cenę. Powtórzę to, co mówiłem na spotkaniu, Wy Państwo jesteście tylko na tym stratni, bo przyjmując to, że przepłacacie miesięcznie od 50 zł do 100 zł za ogrzewanie, tracicie około milion złotych rocznie. Utrzymanie tej sytuacji generuje ogromne koszty dla mieszkańców Spółdzielni i całego miasta. Musimy

to rozwiązać. Bierzemy pod uwagę hybrydowy system ciepłownictwa ewentualnie pójdziemy w tzw. energetykę rozproszoną, czyli każdy budynek jest traktowany oddzielnie tj. termomodernizacja plus zainstalowanie dużych połaci fotowoltaiki na dachach budynków, bloków i założenie pomp ciepła. Przy takim zwykłym czteroklatkowym bloku to koszt był około 8 milionów złotych. Projekcje finansowe wyglądają tak, że jest dofinansowanie 50%, czyli 4 miliony złotych i mieszkańcy danego bloku finansują też 50% , przy takiej inwestycji rachunki lokatorów spadły, przy założeniu, że spłacają kredyt, o około 35%. Ja muszę to zrobić, nie wiem jak do tego dojdziemy, to jest Państwa decyzja, to Państwo odpowiadają za mieszkańców swojej Spółdzielni. Nie chcę żadnych konfliktów, ani tego, żeby Państwo podejrzewali mnie o jakieś niecne zamiary, bo ja takich zamiarów nie mam, ja tylko chcę Państwu pomóc.

Przewodniczący Rady Miasta – jesteśmy teraz w takiej sytuacji prawnej, że mamy nieokreślony sposób dzierżawy i płacimy w zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego 60 tys. zł rocznie. Sposób rozwiązania sprawy w postaci sprzedaży tej działki Miastu jest z Waszej strony nieakceptowalny, podział działki też nie wchodzi w grę, to z naszej strony, aby to uporządkować złożymy propozycję formalnej dzierżawy na długi okres czasu. Długi okres dzierżawy wynika z projektu, który trzeba zrobić i on się musi zamknąć w tym okresie np. 10 lat nie wchodzi w grę, ale przypuśćmy może to być 40,60 czy 100 lat. Pan Stanisław Dylewski ma opinię NCBR, że wieloletnia umowa jest uznawana jako umowa prawna.

Pan Burmistrz Miasta – ja też przedstawiłem to NCBR i jest to w tej chwili przedmiotem analizy, bo to pismo, które ma Pan Stanisław nie jest wystawione przez osobę decyzyjną i jest ono sprzed kilku lat.

Przewodniczący Rady Miasta – nie znam instytucji w Polsce, która by mogła kwestionować umowę na czas określony jako nieprawną czy bezpodstawną do złożenia wniosku, a kiedy przyjdzie ta odpowiedź sprawa będzie jasna. Uważam, że propozycja zawarcia umowy dzierżawy jest dla Was i dla nas bezpieczna.

Pan Burmistrz Miasta – żeby było jasne, może być sytuacja, że NCBR budując taki system, dopuszcza podmioty prywatne. W Sokołowie jest np. tak, że za biogazownię odpowiada firma, która sprzedaje spółce miejskiej wypompowany gaz i trzeba będzie na waszym terenie zamontować jakieś przyłącza.

Przewodniczący Rady Miasta – jeżeli my wydzierżawimy jako ZGK, to ta spółka będzie miała wszelkie prawa do dysponowania nieruchomością, oczywiście zgodnie z przeznaczeniem.

Pan Burmistrz Miasta – najpierw zrobimy tak, że przedstawimy sprawę NCBR i oni muszą się wypowiedzieć jak to ma wyglądać. Oczywiście będą Państwo poinformowani, jeżeli zgodzą się na dzierżawę, będziemy rozmawiali z Państwem, jeśli Państwo się zgodzą na formę pobudowania takiego systemu jaki

nam zaproponują, bo to też, żeby było jasne, rozmawiałem z Panią Dyrektor NCBR i ona nie jest w stanie powiedzieć jaki ten system będzie. To wygląda tak, że ogłaszają przetarg koncepcyjny na Ostrów, zgłaszają się firmy, które w sposób innowacyjny rozwiązują problem ciepłownictwa w danym miejscu i będzie kilka ofert, nie wiem, czy to będzie gaz z elektryką czy to będzie wodór czy wiatraki, tego nie jestem w stanie Państwu powiedzieć.

Przewodnicząca RN – chciałam wrócić do wypowiedzi Pana Burmistrza, że podział działki, nie był po to, żeby nam zaszkodzić, natomiast tu w piśmie asygnowanym przez Burmistrza Miasta z dnia 17 marca 2025r. w uzasadnieniu jest takie zdanie : „ Celem podziału zgodnie z przedłożonym projektem podziału nieruchomości i oznaczonej nr. ewidencyjnym 4089/17 jest wydzielenie dwóch działek, a w konsekwencji wygaszenie prawa do wieczystego użytkowania w/w gruntu."

Pani Marzena Kosakowska – to było skonsultowane z osobami odpowiedzialnymi merytorycznie za gospodarkę nieruchomościami i ja pisząc tę decyzję dostałam taką informację od Pana Mieczysława Rejniaka.

Pan Burmistrz Miasta – przepraszamy, to z naszej strony zostało źle ujęte.

Przewodniczący Rady Miasta – to zostało już wycofane.

Przewodnicząca RN – jeśli nie będzie możliwości wydzierżawienia, to w grę wchodzi tylko sprzedaż lub ewentualnie zamiana działek.

Pan Burmistrz Miasta – tak i moim zamiarem było, żebyście Państwo mogli zdecydować, czy będzie to sprzedaż, czy zamiana, po prostu chcieliśmy wydzielić tę działkę, żeby ją dokładnie wycenić, aby Państwo wiedzieli ile ta nieruchomość jest warta. Pamiętam, że była też rozmowa, aby Państwa zabezpieczyć to my byśmy wzięli rzeczoznawcę i Państwo jako Spółdzielnia też, żeby rzeczoznawcy przedstawili dwa takie operaty.

Przewodnicząca RN – czy w tej chwili jest Pan przygotowany, żeby nam powiedzieć ile ewentualnie Miasto było by skłonne zapłacić za tą działkę? Jeśli my mamy wystąpić do członków Spółdzielni na Walnym Zgromadzeniu z takim wnioskiem, że Miasto chce od nas kupić działkę to my musimy Spółdzielcom podać cenę.

Pan Burmistrz Miasta – to właśnie do tego był nam potrzebny podział. My w tej chwili wycofując tę decyzję, nie wystąpiliśmy do rzeczoznawcy, żeby wycenić tę powierzchnię, bo nie mieliśmy podstaw, żeby to zrobić. Jeszcze raz powtórzę, chodziło o to, żeby dokładnie określić powierzchnię, żebyśmy mogli do Państwa wystąpić z propozycjami albo zakupu albo zamiany. Przepraszam, to pismo może rzeczywiście źle zostało skonstruowane.

Przewodnicząca RN – wiecie Państwo, że my jako Rada nie jesteśmy władni podjąć jakiejkolwiek decyzji, to musi przejść przez Walne Zgromadzenie.
Pan Burmistrz Miasta – tutaj rzeczywiście zaistniał błąd w dokumencie, ale sami Państwo wiedzą, że bez Państwa zgody nic byśmy nie zrobili.
Pani Lucyna Mościcka – rozmawiając z ludźmi najczęściej słyszymy, że oni by chcieli to wydzierżawić. Dobrze by było, gdyby Urząd Miasta był w stanie powiedzieć nam więcej, czy będzie jakaś przeszkoda do tego wydzierżawienia, czy nie. I żebyśmy ustalili ewentualnie jakąś kwotę, abyśmy mogli tym ludziom na Walnym powiedzieć za ile to wydzierżawimy.
Prezes Zarządu – stanowisko Zarządu mamy jednolite, uważamy, że z punktu widzenia ekonomicznego dla Spółdzielni dzierżawa jest najkorzystniejszym wariantem i mamy opinie prawne, że oddanie gruntu w dzierżawę właścicielowi przez wieczystego użytkownika jest jak najbardziej możliwe, nie ma żadnych przeszkód prawnych, żeby nastąpiła dzierżawa długookresowa, terminowa np. na 40 lat. Drugą kwestią jest cena, wartość tego przedmiotu umowy, jeśli była by to dzierżawa, to ile byśmy z tego tytułu inkasowali jako podmiot, który wydzierżawia.
Pan Burmistrz Miasta – żeby Państwo mieli świadomość jeśli pójdziemy w dzierżawę, to faktura, którą wystawicie Miastu zostanie wliczona w koszty ciepła. Dlaczego ja skłaniam się do tego, abyśmy wymienili się gruntami? Dlatego, żeby dla ludzi było jak najtaniej, żeby płacili jak najmniejsze czynsze. Jeśli Państwo stoją na takiej pozycji, że Państwo chcą to wydzierżawić i NCBR to dobrze zaopiniuje, to ja oczywiście w to pójdę, tylko żeby Państwo wiedzieli, że Wy za to zapłacicie, bo to nie ja wyjmę pieniądze ze swojej kieszeni tylko mieszkańcy.
Pani Agnieszka Kaczmarek – dobrze by było, aby uświadomić ludzi na Walnym Zgromadzeniu, że to mieszkańcy Miasta pokryją koszty o których tu rozmawiamy, bo większość ludzi nie ma takiej świadomości.
Pan Stanisław Dylewski – Panie Burmistrzu, jeśli przez lata nikt nic nie robił i emisja spalin wynosiła 11,9,8 milionów złotych to mieszkańcy wtedy nie dopłacali?
Pan Burmistrz Miasta – właśnie o to mi chodzi.
Pan Stanisław Dylewski – wolą mieszkańców na każdym Walnym Zgromadzeniu, na którym byłem ,było żeby tego nie oddawać.
Przewodniczący Rady Miasta – z tego co tutaj słyszymy, to Państwo też są za dzierżawą.
Pani Marta Kolator – nie do nas należy decyzja, czy chcemy dzierżawy czy nie. Mam wrażenie Panie Burmistrzu, że stoimy w miejscu. Chcę podkreślić, że Rada

Nadzorcza ani Zarząd nie dali nigdy zgody na wydzielenie jakiejkolwiek działki na terenie pod ciepłownią, nigdy nie było jej wyceny. Byłam na spotkaniu w elektrowni i Spółdzielcy prosili tylko o wycenę, wydzielenie i wycena są na tą samą literę, ale mają inne znaczenie i nikt nie dał zgody, ani Zarząd ani Rada, poza tym nie mamy kompetencji, żeby cokolwiek zdecydować, tylko Spółdzielcy je mają. Tak jak Pan powiedział, straciliśmy ten rok, myślę, że dlatego, bo do tej pory ta wycena mogła by być i moglibyśmy przedstawić ofertę na Walnym. Jej nie będzie, ale nie z naszej winy. My spotkaliśmy się z Panem Burmistrzem, my wysłuchaliśmy, czekaliśmy na przygotowaną ofertę, żeby Spółdzielcy mogli ją poznać i wypowiedzieć się w tej kwestii na Walnym. Na dzień dzisiejszy ta wycena już by była, żeby kupić nawet mieszkanie i przeprowadzić zdolność kredytową nie trzeba robić wpisu do hipoteki. Jeśli przygotowuje się ofertę wyceny gruntu to są od tego fachowcy, a doszło do podziału działki. Spółdzielcy poczuli się zawiedzeni, bo o tym też głośno pisano, Spółdzielnia na forach tych legalnych i nielegalnych jest hejtowana, była tam informacja, że Rada chce sprzedać ziemię.

Przewodniczący Rady Miasta – ten projekt został źle skonstruowany, za co Pan Burmistrz dzisiaj przeprosił. Ja jestem w stanie poprosić Biegłego, który przyniesie na Walne wycenę tego fragmentu działki za m^2, tylko Państwo nie chcą tego sprzedać z innych powodów.

Pani Marta Kolator – nikt nie powiedział, że nie chce.

Przewodniczący Rady Miasta – Wy nie chcecie tego sprzedać, bo boicie się, że przyjdzie jakiś prywaciarz. Żeby coś przedstawić na Walnym, to musimy to uzgodnić na tym spotkaniu dzisiaj. Ja uważam, że jest nas tu tylu chętnych za dzierżawą, że skupmy się na tym, nad samym projektem dzierżawy. Dobrze by było, żeby na to Walne dotarła umowa dzierżawy w pełnym projekcie wstępnie uzgodnionym, żeby można było przyjść na Walne i do członków Spółdzielni powiedzieć : umowa wygląda tak i tak, taka cena, to możemy robić. Nie oznacza to, że za rok, czy dwa nie dojdziemy do tego punktu, że lepiej jednak wymienić się gruntami.

Pani Marta Kolator – tylko, że na spotkaniu Pan Burmistrz wyraźnie powiedział, że nie przyjmuje możliwości dzierżawy.

Przewodniczący Rady Miasta – – dzisiaj przyjmuje.

Pan Burmistrz Miasta – ja wtedy dostałem informację, że my nie możemy wykonać takich instalacji przy umowie dzierżawy, że potencjalni wykonawcy będą się bali. Na rozbudowę tych instalacji w jakiś sposób ryzykujemy pieniędzmi mieszkańców.

Pan Stanisław Dylewski – Panie Burmistrzu, mam tutaj wydruk z internetu, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przewiduje 13, 9 miliarda zł ze środków europejskich, z Funduszu Modernizacyjnego 10 milionów złotych i są to bezzwrotne dotacje. Cały czas mówicie, że boicie się zainwestować, bo są to miejskie pieniądze, a to są nasze pieniądze, bo my jesteśmy też obywatelami Rzeczpospolitej Polskiej, my jesteśmy obywatelami Miasta Ostrów Mazowiecka.

Pan Burmistrz Miasta – z drugiej strony Państwo mówicie, że nie jest zagrożone przejęcie działki, zobaczcie jaki teraz jest spór prawny o własność przedszkola, było przedszkole państwowe, a teraz to nie wiadomo czyje było, Państwo prawdopodobnie wyłożyło pieniądze na budowę przedszkola na Armii Krajowej, a teraz jesteśmy na etapie sporu. Chodzi mi o to, że różne rzeczy mogą się w życiu zdarzyć. Widzę, że wszyscy mamy dobrą wolę, bo chcemy zabezpieczyć nasze dzieci, nas to już nie będzie dotyczyło. Własność miejska i spółki miejskiej będzie dużo bardziej i mocniej zabezpieczona niż jakiegoś podmiotu gospodarczego. Ja naprawdę chciałem, żeby Państwa i naszych mieszkańców zabezpieczyć, przed tym, żeby pieniądze, które tu zostaną zainwestowane, nie rozeszły się na boki, lub żeby ktoś przejął ten majątek.

Pan Stanisław Dylewski – Panie Burmistrzu, przejdziemy do historii, Pana władza w Mieście i nasza władza w Spółdzielni, jeżeli uda nam się domówić.

Pan Burmistrz Miasta – jeśli będzie mogło dojść do dzierżawy, to idziemy w dzierżawę. Tylko jeszcze raz powtarzam, żeby Państwo mieli świadomość i przekazali to mieszkańcom, że czynsz dzierżawy będzie wliczony w cenę ciepła.

Pani Agnieszka Kaczmarek – powinno to być przedstawione na Walnym. Ja uważam, że to jest nasza wspólna sprawa, nie tylko Spółdzielni Mieszkaniowej, bo odbiorcami ciepła są nie tylko Spółdzielcy, ale ponad 50% są to mieszkańcy Miasta.

Pan Burmistrz Miasta – tak oczywiście to nasza wspólna sprawa, miasto ma nawet 51% udziałów a spółdzielnia 49%.

Pani Maria Morawska – mówimy o dzierżawie, ale żeby być w pełni przygotowanym to ja uważam, żeby zrobić, tak jak powiedział Pan Przewodniczący Rady Miasta, wycenę i przedstawić ludziom na Walnym obie opcje. My jesteśmy za dzierżawą, ale my to nie ponad 2000 mieszkańców.

Pan Burmistrz Miasta – pamiętam zdania, które padły na spotkaniu, że mamy też przedstawić opcję wyceny na Walnym Zgromadzeniu. Taka była rozmowa, że my Państwu wyceniamy działkę, przedstawiamy możliwość zamiany, była mowa o terenach za Urzędem Skarbowym ewentualnie godziwej zapłaty, sumy określonej przez rzeczoznawcę.

Pani Maria Morawska – znane są ceny metra, czy hektara ziemi.
Pan Burmistrz Miasta – proszę mi wierzyć, że to tak nie działa. Żeby pasy narysować na ulicy Lubiejewskiej, wysłaliśmy pod koniec maja tamtego roku dokumenty do Wojewódzkiego Zarządu Dróg i dopiero z miesiąc temu dostaliśmy decyzję. Ja się kierowałem trochę merytoryką wydziału, to było tak jak pisze książka, nic nie zrobię niezgodnie z przepisami. Mogę się pomylić tak jak w tym przypadku i tu się od razu przyznaję.
Pani Lucyna Mościcka – trzeba uwzględnić w naszych rozmowach, że my jako dzierżawcy też płacimy do Państwa za dzierżawę tego gruntu.
Pan Burmistrz Miasta – tak, Wy płacicie nam, a my płacimy Wam. Jeszcze na tym spotkaniu dokładnie pamiętam, powiedziałem, że ja Państwu nie zaproponuję złotówki, tylko chcę Państwu zaproponować normalną, godną cenę, rzeczywistą wartość tej działki.
Prezes Zarządu – my podpisując z Panem Burmistrzem np. umowę dzierżawy i tak będziemy musieli wystąpić o zgodę Rady Nadzorczej, nie musimy pytać się Walnego Zgromadzenia, ale Rada Nadzorcza powinna wyrazić opinię w tej sprawie. Niezależnie od tego, tak jak Pan Burmistrz powiedział, może za rok, za dwa będą zmiany w organach Spółdzielni, jako ekonomiści musimy mieć wyobraźnię i jestem w stanie sobie wyobrazić, że za 10 lat te podmioty, które będą operatorami usługi ciepłowniczej będą prywatne, nie mówię o ZGK, ale Pan Burmistrz już zarysował perspektywę, że ci pod operatorzy mogą być prywatnymi firmami. To jest oczywiste, że za 5 czy 10 lat regulatorem nie musi być Urząd Regulacji Energetyki, to dlaczego mamy oddawać za 1 zł ten grunt. Powinniśmy wycenić ten grunt, a także uważam, że powinniśmy wycenić samą dzierżawę.
Pan Burmistrz Miasta – właśnie o to mi chodziło, trzeba się zastanowić, czy dla Was bardziej wartościowe będzie podnieść nam cenę dzierżawy jednocześnie obciążając tym mieszkańców, czy nie lepiej dostać jakieś konkretne pieniądze, po uczciwej cenie albo grunt za Urzędem Skarbowym, postawić piękne bloki i zarobić na tym pieniądze, to jest Państwa decyzja.
Przewodnicząca RN – ja chcę odpowiedzieć na to słowami, które powtarzał mi dziadek : nikt się nie pozbywa gruntu jak nie musi. Załóżmy, że przedstawimy sprawę do przegłosowania przez członków Spółdzielni na Walnym Zgromadzeniu, tylko teraz musimy zadać sobie pytanie : czy chcemy to sprzedać? Możemy zrobić jakieś referendum, musi być decyzja członków Spółdzielni, bo Rada Nadzorcza tej decyzji podjąć nie może. Pan Burmistrz powiedział, że został już tylko rok, żeby zacząć coś robić. Jeśli na Walnym członkowie Spółdzielni nie wyrażą zgody na sprzedaż czy zamianę to ten rok będzie stracony?

Pan Burmistrz Miasta – to weźmiemy kredyt jako Miasto na 110 mln zł i mieszkańcy to spłacą, mówiłem to na spotkaniu, żeby to głośno wybrzmiało. To jest też tak jak w domu, jeśli zaplanujemy sobie remont i wymianę źródła ciepła dużo wcześniej to zrobimy to dużo taniej, ale jeśli w sezonie zimowym zepsuje nam się piec, to zapłacimy dużo więcej. Jeżeli my tego nie zrobimy z dofinansowaniem, to żeby Wasi mieszkańcy wiedzieli, że za to wszystko zapłacą. Ja jestem za dzierżawą, jeśli Wy to zaakceptujecie i jeśli to zaakceptuje NCBR to pójdziemy w dzierżawę, tylko proszę Państwa, żebyście Państwo przekazali mieszkańcom, że czynsz dzierżawy będzie wliczony w cenę ciepła.

Z-ca Prezesa Zarządu – cieszę się, że się spotkaliśmy i cieszę się, że wstępnie doszliśmy do porozumienia. Obserwując naszą dyskusję, uważam, że najrozsądniejszym wyborem w tym momencie jest dzierżawa, bo o dzierżawie zadecyduje Zarząd i Rada Nadzorcza. Jeśli teraz pójdziemy w zbycie majątku Spółdzielni musimy przedstawić to na Walnym Zgromadzeniu i musi za zbyciem głosować ¾ członków Spółdzielni. To może być dużo trudniejsze. Mamy wspólnego wroga, jest nim czas, który już nam bezpowrotnie uciekł i cały czas ucieka. Nie możemy już sobie pozwolić na kolejną stratę czasu, Tak jak Pan Burmistrz powiedział ,że może być problem z uzyskaniem dotacji. Idźmy na razie w stronę dzierżawy, na zbycie majątku za bardzo bym nie liczył, bo Spółdzielcy są przywiązani do swojego majątku i zdobycie ¾ głosów prawie graniczy z cudem.

Pan Burmistrz Miasta – działka w centrum Miasta nie jest gorsza niż ta pod ciepłownią.

Z-ca Prezesa Zarządu – 60 tys. zł rocznie, które otrzymujemy za dzierżawę tak naprawdę jest kwotą symboliczną. Do tej pory płaciliśmy milionowe kary i jakoś przeżyliśmy, oczywiście szkoda tych pieniędzy, bo to pieniądze wyrzucone w błoto.

Pan Burmistrz Miasta – to kosztowało wszystkich mieszkańców. Po objęciu Urzędu Burmistrza miałem duże kolejki mieszkańców Spółdzielni, którzy mi płakali, że nie mają za co zapłacić za ogrzewanie.

Z-ca Prezesa Zarządu – powiem delikatnie, że to Pana poprzednik się tutaj nie wykazał w pełni w tej sprawie.

Pan Burmistrz Miasta – jesteśmy w tej chwili na poziomie umowy wstępnej z NCBR i oni analizują nasze zasoby. Ja się tylko jednego boję, że jeżeli będzie działka np. w Grajewie, hipotetycznie w miejscu, w którym Miasto ma własność to jest ewentualność, że mogą nas nie wybrać, dlatego chcę uregulować ten stan. Mieliśmy 4 dni temu spotkanie z Prezesami specjalnej strefy ekonomicznej suwalskiej i oni powiedzieli jedną rzecz : Panie Burmistrzu, jeśli Pan chce, żeby Panu ktoś zainwestował w Ostrowi pieniądze to wy musicie mieć działkę

uzbrojoną, uregulowaną prawnie, to ma być towar jak w sklepie, najwyższej jakości. Pani Marzena była przy rozmowie, nikt do nas teraz nie przyjdzie. Dogadajmy się, chcecie Państwo dzierżawę, pójdziemy w dzierżawę, tylko żebyście Państwo mieli tą świadomość, że wszystkie te koszty zostaną przerzucone na mieszkańców.

Z-ca Prezesa Zarządu – ale kar nie będziemy płacić, więc też zyskamy.

Pan Stanisław Dylewski – cały czas płacimy te koszty, 40 lat je płacimy i jakoś żyjemy. Jeżeli będzie to uregulowane prawnie, ale na gruncie Spółdzielni, to mamy gwarancję, że np. Pana odejście nic nie zmieni.

Pan Burmistrz Miasta – ja tego nie sprywatyzuję, ale tak jak rozmawiamy, nie wiemy kto po nas będzie następny.

Pani Agnieszka Kaczmarek – jeśli hipotetycznie dojdzie do dzierżawy to zmierzamy ku temu, aby Państwo inwestowali i obniżali koszty ciepła, tak?

Pan Burmistrz Miasta – oczywiście. Zobaczcie Państwo, co się dzieje na rynkach energetycznych, mamy obok wojnę z Rosją, nie palimy rosyjskim gazem. W tej chwili to musimy dążyć do tego, żeby ta energia nam nie rosła, zapotrzebowanie na energię ze strony wysoko rozwiniętej technologii będzie rosło w szybkim tempie. Moja formacja skupiła się teraz na tym, że pieniądze z KPO są przeznaczone przede wszystkim na energetykę, 70 miliardów złotych jest przeznaczone na modernizację sieci przesyłowych, bo poprzednicy to zaniedbali, jeśli będziemy mieli drogi prąd i drogą energię to nasze dzieci wyprowadzą się z Miasta.

Pani Agnieszka Kaczmarek –dlatego dążymy do tego, aby obniżać koszty ciepła w Ostrowi Mazowieckiej.

Pan Burmistrz Miasta – idźmy w tą samą stronę, zróbmy tak, żeby ludzie w Spółdzielni nie byli obciążeni dodatkowymi kosztami, zrobimy tak Państwo chcą. Jeżeli będzie możliwa dzierżawa, idźmy w dzierżawę, jeśli Państwo zdecydują się sprzedać Miastu grunt czy zamienić na inny, też w to pójdziemy. Ja na pewno nie zaproponuję Państwu 1 zł za ten grunt.

Pan Stanisław Dylewski – ja sobie przypominam rozmowę z Panem Burmistrzem Szymalskim, zapytali ludzie kto zapłaci za tą gazową ciepłownię, Pan Burmistrz wtedy powiedział : no jak to kto, Wy wszyscy. Pozyskali 30% dotacji, a 70% my zapłaciliśmy.

Pan Burmistrz Miasta – powiem Państwu jeszcze jedną rzecz, np. przetargi teraz w mieście na drogi, co z tego, że w tamtym roku były dofinansowania, chociaż ja mam pozyskanych jakąś część pieniędzy na te drogi, poprzez to, że na południu była powódź, to w rzeczywistości wszystkie pieniądze idą tam, żeby tym ludziom pomóc i przetargi na drogi w Ostrowi spadły od 30% do 40%, to tak się odbywa.

Ja Państwa rozumiem, ale nie jestem przeciwny prywatnym firmom, bo ja wiem, że to zrobią taniej np. budujemy salę widowiskową jako Miasto, zatrudniamy dyrektora, vice dyrektora, kierownika, sprzątaczki około 20 osób do obsługi, a jeżeli postawi to firma prywatna, to my jako Miasto wynajmiemy 10 czy 15 razy w roku, bierzemy na siebie tylko koszty wynajęcia i będzie to nas kosztowało 1/3 pieniędzy. Firma prywatna zbuduje to taniej, lepiej i utrzyma taniej niż my jako Miasto.

Prezes Zarządu - ja wiem, że Spółdzielnia w ramach zgody i umowy z Miastem może też za 1 zł dzierżawić grunt, tylko jeśli mamy mieć sens ekonomiczny to jest to niemożliwe, przy pełnej świadomości, że to będzie przerzucone na mieszkańców.

Pan Burmistrz Miasta – ja Państwu przedstawiłem opcje, żeby państwo wiedzieli na czym stoimy, bo na końcu zapłacą mieszkańcy. Teraz Wy musicie zdecydować jako Rada Nadzorcza, jako Walne Zgromadzenie, jako ludzie, którzy mieszkają w tych mieszkaniach. Ja rozumiem Pana Prezesa, że chce aby wynik finansowy się zgadzał i konto rosło, ale z drugiej strony rozumiem ludzi, którzy do mnie przychodzili i płakali, że nie mają jak płacić.

Pani Agnieszka Kaczmarek – ale jeśli będzie modernizowana ciepłownia, to będą obniżone stawki ciepła.

Z-ca Prezesa Zarządu – rozumiem, że doszliśmy do porozumienia. Jesteśmy za dzierżawą i ta dzierżawa będzie szybka, żeby nie tracić czasu.

Przewodnicząca RN – Walne Zgromadzenie jest pod koniec czerwca i dobrze by było, żebyśmy już mieli jakieś informacje przed Walnym, żeby ewentualnie poinformować członków Spółdzielni o co chodzi, aby były już konkretne dane.

Pani Maria Morawska – uważam, że skoro mówimy o restrukturyzacji, to na Walne Zgromadzenie powinien być zaproszony Pan Burmistrz i ktoś z Urzędu Miasta, nie my, ktoś kto przedstawi własną koncepcję jako współorganizator, nie narzucający się.

Pan Burmistrz Miasta –chciałem jeszcze Państwa poinformować, że otrzymaliśmy decyzję Komisji Uwłaszczeniowej. Przykro mi, ale będę to musiał dalej ciągnąć, czyli odwołać się, ponieważ jeśli nie podejmę takich kroków, mogę być posądzony o niegospodarność. To nie jest moja zła wola.

Z-ca Prezesa Zarządu – Panie Burmistrzu rozumiemy to.

Pan Stanisław Dylewski – jaką drogę Miasto wybierze odnośnie źródła ciepła?

Pan Burmistrz Miasta – nie jestem w stanie Państwu w tej chwili powiedzieć, bo to będzie najpierw przetarg na koncepcję, startuje kilka firm i jest to bezpłatna ekspertyza. Wtedy, ta koncepcja która wygra, ja ją Państwu przedstawię. Poczytajcie Państwo, w Sokołowie mają teraz kapitalny ten system ogrzewania

i są przygotowani na wymogi, które będą nawet w dalekiej przyszłości. Elektrociepłownia w Sokołowie Podlaskim wykorzystuje biogaz, który powstaje w instalacji zlokalizowanej w Grochowie Szlacheckim. Najpierw jest on wstępnie oczyszczany, a następnie kierowany nowopowstałym biogazociągiem o długości 9 km do zakładu ciepłowniczego. Ja Państwu nie narzucę żadnej technologii, bo ja się na tym nie znam, wolę się oprzeć na specjalistach, którzy nam to policzą, przedstawią, zrobią dokładne analizy.

Pan Stanisław Dylewski – jeszcze jednego nie mogę zrozumieć, Pan mówi, że wyłożymy pieniądze z Miasta, a tu jest już odpowiedź, że to będzie dotacja. Panie Burmistrzu za 20, 30 lat nas nie będzie to jest raz, po drugie te urządzenia, które zostaną zamontowane dzisiaj to będzie je trzeba wyrzucić na śmietnik, bo wejdzie nowa technologia, nowe źródła energii np. jądrowe czy atomowe, wszystko się zmieni. Żyjmy chwilą ,tym co można na dzisiaj zrobić.

Pan Burmistrz Miasta – jeśli chodzi o te dotacje, to ja pytałem w Ministerstwach i Narodowym Funduszu i tych pieniędzy praktycznie już nie ma.

Prezes Zarządu – pozostało nam już tylko ustalenie ceny za dzierżawę.

Pan Burmistrz Miasta – spróbujcie Wy Państwo wycenić, tyle ile uważacie warty jest ten grunt.

Przewodniczący Rady Miasta – równolegle do NCBR, do ich opinii, możemy przeprowadzić tzw. konsultacje merytoryczne, jeżeli chodzi o formę umowy dzierżawy i jej treść. To nas nic nie kosztuje, mamy prawnika, w miejscu ceny możemy zostawić kropki. Tak jak powiedział Pan Burmistrz, to będzie wliczone w cenę ciepła. Rozwiązaniem tej ceny ciepła może być i tu mamy kilka wariantów, pierwszy, prosty wariant to przykładowo 100 tys. zł rocznie płacimy Wam, Wy płacicie nam za wieczystą dzierżawę, te 100 tys. zł wchodzi do ceny ciepła i oczywiście płacą to wszyscy mieszkańcy Miasta, nie tylko Spółdzielcy, u nas w cenie wyjdzie np. 1,50 zł, czy to jest wielka kwota? No nie. Czy dla nas to jest jakiś problem, jako Miasta, że to będzie np. 200 tys. zł za dzierżawę? Też nie, bo to wróci w cieple. Możemy nawet milion, czy dwa zapłacić, tylko Walne Zgromadzenie może powiedzieć : zaraz, zaraz, to Wy Zarząd i Rada Nadzorcza nie pomyśleliście, że będziecie mieli dużo pieniędzy tutaj w Zarządzie, a my w cieple będziemy Wam płacić? Druga kwestia, jest taka, że jednak Spółdzielcy wydzierżawiając taki grunt, bo to jest ich własność, nie wszystkich mieszkańców Miasta, będą mieli 2% albo 2,5% taniej, a mieszkańcy zapłacą 100%. Do Walnego Zgromadzenia powinniśmy przygotować perfekcyjną umowę dzierżawy, która będzie i z naszej i z Waszej strony akceptowalna, łącznie z ceną.

Pan Burmistrz Miasta – my podjęliśmy jakieś kroki, teraz czekamy na Państwa ofertę. Państwo biorą rzeczoznawcę, policzcie ile oczekujecie za taką dzierżawę,

ewentualnie, jeśli będziecie chcieli się zgodzić na sprzedaż czy zamianę, to też przemyślcie.

Pan Stanisław Dylewski – sugestia Pana Przewodniczącego jest bardzo mądra, że Spółdzielcy procentowo będą mieli taniej.

Pan Burmistrz Miasta – z pieniędzy z dzierżawy możecie też dofinansować ludziom ciepło.

Przewodniczący Rady Miasta – można bardzo prosto wyliczyć cenę dzierżawy, wartość nieruchomości, 15 tys. m^2 po mniej więcej 300 zł to jest około 4,5 miliona zł, ponieważ jest to teren zabudowany i obarczony skutkami prawnymi to załóżmy, że jest to 2,5 – 3 mln zł. Jeżeli 3 mln zł to trzeba to teraz podzielić na 20 lat i wychodzi około 120 -150 tys. zł. Nie warto walczyć o wysoką cenę dzierżawy, bo to się przedłoży potem na cenę ciepła.

Pani Maria Morawska – a co jeśli nie będzie zgody NCBR na formę dzierżawy?

Pan Burmistrz Miasta – to może być problem.

Przewodniczący Rady Miasta – tak i jeśli w sezonie zimowym zepsuje się piec to zrobi się bałagan, a przede wszystkim zimno w mieszkaniach.

Pan Burmistrz Miasta – nam w tej chwili zostało tylko NCBR, jeśli to nie wyjdzie to będziemy musieli szukać innych rozwiązań.

Przewodniczący Rady Miasta – nam potrzebna jest forma prawna, która ureguluje nam stan na dzisiaj, bo teraz jesteście Państwo z nami w sporze sądowym, nakaz sądowy karze nam płacić 60 tys. zł i jest to niesformalizowane. Sfinalizujmy to, bez względu na to, czy nam NCBR da dotację czy nie.

Pani Lucyna Mościcka – Pan bardzo mądrze mówi o tej uldze dla Spółdzielców.

Przewodniczący Rady Miasta – ta forma, to jest najgorsza forma. W momencie, w którym przyjdzie rozliczać Spółdzielców, a będzie to robił ZGK wystawiając faktury dla Spółdzielców, to oni będą musieli zbudować dwa różne systemy fakturowania i rozliczania tego ciepła, czyli cała buchalteria księgowa będzie oddzielna dla Spółdzielni, co znów wygeneruje koszty, bo trzeba będzie zatrudnić dodatkowych ludzi. I ta ulga może finalnie nie być ulgą.

Pan Burmistrz Miasta – jeszcze jedna rzecz, my ze swojej strony będziemy mieli problem, żeby tę działkę wycenić, bo Pan Rejniak powiedział, że żeby wycenić w Mieście działkę muszę mieć dokładnie określony obszar i do tego był ten podział.

Przewodniczący Rady Miasta – jeśli ustalimy cenę z Zarządem, to po co wycena. Cenę negocjujemy z Zarządem.

Przewodnicząca RN – skoro mamy zastanawiać się nad umową dzierżawy, to działka zostaje w takim obszarze w jakim jest do tej pory użytkowana przez ZGK?

Pan Burmistrz Miasta – ja zrozumiałem po spotkaniu w elektrowni, że ze strony mieszkańców jest wola, że my to wycenimy. I ten podział polegał tylko na tej zasadzie.

Pani Marzena Kosakowska– czy do realizacji tej inwestycji my potrzebujemy całej działki, czy części?

Pan Burmistrz Miasta – wycenimy całość do tej dzierżawy, bo ja nie jestem w stanie teraz powiedzieć ile metrów nam potrzeba.

Przewodniczący Rady Miasta – po co wyceniać działkę do dzierżawy?

Przewodnicząca RN – trzeba napisać powierzchnię działki, która jest dzierżawiona.

Przewodniczący Rady Miasta – kwestia wysokości czynszu dzierżawy jest kwestią negocjacji.

Pani Agnieszka Kaczmarek – chodzi o wpisanie w umowie, czy dotyczy to całej działki.

Przewodniczący Rady Miasta – dotyczy całej działki, bo tam są węzły, drogi wjazdu, przejazdu.

Pan Burmistrz Miasta – wyceńmy całość działki.

Przewodniczący Rady Miasta – po co ta wycena?

Pan Burmistrz Miasta – żebyśmy mieli, żeby mieszkańcy mieli dokładny obraz, ile to może kosztować. Po pierwsze musimy robić zgodnie z przepisami administracyjnymi, po drugie wyceniamy działkę przez rzeczoznawcę, przedstawiamy mieszkańcom realną wartość działki, przedstawiamy argumenty. Ja chcę, aby o tym wszystkim ludzie wiedzieli, że np. moglibyśmy wziąć od Miasta za dzierżawę po 200 zł za m^2, a weźmiemy po 10 zł za m^2, żebyście Wy mieszkańcy płacili mniej za ciepło.

Pan Stanisław Dylewski – żeby nie straszyć ludzi tymi cenami, to lepiej powiedzieć, że mieszkańcy zapłacą za to np. 1,50 zł.

Pani Maria Morawska – nie ma, że nie straszyć ludzi, mówić ludziom całą prawdę.

Pan Stanisław Dylewski – ja też jestem za tym, ale jeśli się powie, że to mieszkańcy przejmą te koszty, że to będzie 60 -70 tys. zł, a nie powie się, że to na mieszkańca przypadnie 1,50 zł to inaczej brzmi.

Pani Marzena Kosakowska – przedmiotem wyceny zostanie objęta cała nieruchomość i wówczas w zależności od przyjętych rozwiązań, my na złączniku graficznym po uzgodnieniu ceny, musimy mieć obszar objęty dzierżawą.

Przewodniczący Rady Miasta – w każdej dzierżawie trzeba określić metry, numer działki, jeśli nie ma takiego podziału geodezyjnego to trzeba go określić

w inny sposób, może to być zrobione jako podkład geodezyjny tzw. rys, ale nie taki który zmienia cokolwiek, tylko żeby wyrysować i jest to tzw. aneks do umowy, który jest integralną częścią głównej umowy. Rozmawiajmy o głównej umowie, w drugiej części nam wyjdą pozostałe rzeczy i co jeszcze potrzebujemy, bo ja nie znam stanu prawnego ani czy ten budynek administracyjny jest w tej samej działce. Pójdźmy w tym kierunku, żeby już pracować na dokumentach.

Prezes Zarządu – zacznijmy w takim razie od projektu umowy dzierżawy.

Pani Maria Morawska – ja jeszcze chciałam wyjaśnić sprawę, która mnie osobiście dotknęła. Pierwsze pismo, które dostaliśmy z Urzędu Miasta, ta decyzja Pana Burmistrza, wtedy był taki układ, że ja pełniłam funkcję Prezesa Zarządu Spółdzielni, Pan Jasionowski był vice Prezesem, my przeczytaliśmy to pismo, Pan Jasionowski kończył swoją pracę, odszedł ze Spółdzielni a ja na to pismo nie odpisywałam. Byłam zorientowana w sprawie, bo byłam na spotkaniu w elektrowni, wiedziałam, że było tylko potrzebne do wyceny i było to pismo intencyjne. Zostałam tu zlinczowana, jak ja mogłam nie odpisać na to pismo, nawet na stronie internetowej było. Dobrze, że nie pojawiło się moje nazwisko. Wyglądało to tak, jakbym ja chciała sprzedać ten teren. Kiedy drugie pismo przyszło był już właściwy Zarząd. Właściwy Zarząd zamiast od razu skontaktować się z Panem Burmistrzem z dobrej woli, to wysłał szybciutko pismo prawnicze, które było wyjaśnieniem. A dzisiaj słyszymy, że tak samo zależało Spółdzielni jak i Miastu i obwiniamy się, że do tej pory nie jest zrobiona wycena, a to było na spotkaniu w elektrowni, że te wydzielenie działek było tylko do przygotowania wyceny na Walne. Chciałabym raz, ostatecznie wyjaśnić. Na posiedzeniu Rady Pan Dylewski zapytał co by było, gdybyśmy nie odpisali na drugie pismo, a Prezes Zarządu Pan Tyl powiedział, że na szczęście odpisaliśmy, bo potem to byśmy musieli odwoływać się do sądu. Dla mnie jest to totalna bzdura, nie może być miejsca w naszym zespole, żebyśmy straszyli się sądami zamiast się dogadywać, nie na tym polega współpraca.

Pani Agnieszka Kaczmarek – Pan Burmistrz powiedział, że w tym piśmie było niefortunnie napisane.

Pan Stanisław Dylewski – Pan Jasionowski osobiście tego pisma nie widział, bo rozmawiałem z nim i był zaskoczony, że jakieś pismo było. Rada Nadzorcza również tego pisma nie widziała, bo gdyby Rada to pismo widziała, to byśmy się spotkali i zastanowili się co robić.

Pan Burmistrz Miasta – kiedy tu Panowie zostali Prezesami, przyszli do mnie na rozmowę i my w 10 minut wyjaśniliśmy o co chodzi. Każdy jakiś błąd popełni, tak jak powiedziałem, ja na początku swojej drogi, po spotkaniu z Państwem w elektrowni, poprosiłem Wydział, żeby podzielić tę działkę, żeby Państwu

pomóc podjąć decyzję. Prosta rozmowa, kontakt i cofnęliśmy decyzję, pójdziemy taką drogą jak Państwo zdecydują, oczywiście jeśli zgodzi się na to NCBR. Jeśli nie, to będziemy w inny sposób próbowali. Koncentrujemy się na tym, że wyceniamy działkę. Proszę wyznaczyć osobę z Państwa grona, żeby była w kontakcie z Panią Marzeną, która jest naprawdę fachowcem, tak żebyście mieli nad tym kontrolę, żebyście wiedzieli dokładnie co się dzieje. Wycenimy działkę, określimy wysokość czynszu, skonstruujemy umowę. Jeśli przejdzie ta umowa w NCBR to my porozmawiamy z Radnymi Miasta, żeby tą umowę też zaakceptowali. Zróbmy to transparentnie i przejrzyście, żeby nikogo tak jak Pani Maria mówiła o nic nie posądzono i żebyśmy o wszystkim informowali mieszkańców, bo w tym wszystkim jest to najważniejsze.

Prezes Zarządu – my jako Zarząd mamy propozycję, żeby już pracować nad projektem dokumentu. Może niech z Urzędu Miasta wyjdzie taki projekt umowy.

Pan Burmistrz Miasta – to pracujemy nad umowami, Państwo mają prawnika, my mamy prawnika, muszą to zaopiniować, żeby żadna ze stron nie była pokrzywdzona. Kiedy Państwo macie Walne Zgromadzenie?

Prezes Zarządu – 28 czerwca.

Pani Agnieszka Kaczmarek – ale na 21 dni przed Walnym muszą być już wszystkie dokumenty do wglądu dla członków Spółdzielni.

Pan Burmistrz Miasta – wychodzi na to, że na Walne nie zdążymy przygotować Państwu oferty, więc Wy wystąpcie z ofertą do nas, u Was się to odbędzie po prostu szybciej.

Przewodniczący Rady Miasta – czy, aby nam przedstawić ofertę będzie Pan potrzebował wyceny?

Prezes Zarządu – nie.

Pan Burmistrz Miasta – ustaliliśmy, że faktycznym właścicielem jest Miasto, to jest grunt publiczny, zróbmy wszystko zgodnie z przepisami, żeby potem nam nikt nic nie zarzucił. Ja w tej sprawie będę opierał się na Pani Marzenie i proszę z nią się kontaktować.

Pani Lucyna Mościcka – Panie Burmistrzu, my płacimy za wieczyste użytkowanie tej działki za konkretne metry i kiedyś Spółdzielnia dostawała wykazy jakie kwoty mamy zapłacić wraz z wyceną z Urzędu Miasta. Trzeba sprawdzić, kiedy była ostatnia wycena, bo może była w grudniu tamtego roku, więc będzie w miarę aktualna.

Pan Burmistrz Miasta – Pani Marzena to sprawdzi.

Przewodnicząca RN – mamy już pewne ustalenia, bierzemy się do pracy i będziemy w kontakcie.

Pan Burmistrz Miasta – tak i bardzo proszę, jeśli będą jakieś niejasności od razu kontaktować się ze mną, u mnie są drzwi cały czas otwarte. Ja nigdy nie dam Wam zrobić krzywdy jako mieszkańcom naszego Miasta. Dziękujemy za spotkanie.

Przewodnicząca RN – dziękujemy.

Protokół pisała : Jolanta Michałowska

Protokół zakończono na stronie 17.

BURMISTRZ
Hubert Bellejewski